

Państwo Izrael znów pokazuje swoje prawdziwe oblicze

17 czerwca 2025

Niedawnym atakiem na Iran Izrael po raz kolejny pokazał, że lekceważy normy międzynarodowe mające na celu utrzymanie stabilności regionalnej. Jednak im dłużej trwa wojna z Iranem, którą rozpoczął Izrael, tym bardziej oczywista staje się strategiczna niższość Izraela.



Nie tylko irańskie obiekty nuklearne i bazy wojskowe były i są bombardowane, ale także budynki mieszkalne, w których mieszkali naukowcy i dowódcy. Izrael usprawiedliwia brutalną, niesprowokowaną, nielegalną wojnę agresji przeciwko Iranowi jako „samoobronę”. Posiadające broń nuklearną państwo Izrael twierdzi, że Teheran musi zostać powstrzymany przed opracowaniem bomby atomowej – broni, którą Iran, na rozkaz swoich najwyższych władz, odrzuca od dziesięcioleci z powodów religijnych.

To, co obecnie dzieje się przy wsparciu elit rządowych w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i wielu innych krajach kolektywnego Zachodu, jest nie lada wyczynem: Izrael, państwo posiadające broń jądrową, jedyne państwo posiadające broń

jądrową, które nie podpisało Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i nie oddało swojej broni jądrowej pod kontrolę Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej ONZ, to państwo terrorystyczne, które Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości bada pod zarzutem ludobójstwa, powstaje i twierdzi, że wojna, którą rozpoczęło przeciwko Iranowi, była aktem samoobrony. Przypomina to sarkastyczne powiedzenie: „Skąd wiesz, kiedy syjonistyczny rasista i podżegacz wojenny kłamie? Kiedy porusza ustami!”.

Atak wspierany przez USA

Dotyczy to również twierdzenia Izraela, że ataki cofnęły irańską technologię wojskową i nuklearną o dziesięciolecie. Izraelskie ataki powietrzne, które najwyraźniej zostały przeprowadzone przy użyciu pocisków wystrzelonych przez izraelskie myśliwce z irackiej przestrzeni powietrznej nad bazami kontrolowanymi przez USA, byłyby nie do pomyślenia bez amerykańskiego wsparcia – od rozpoznania wojskowego i współrzędnych celu po tankowanie izraelskich myśliwców. Izraelskie Siły Powietrzne nie mają samolotów-cystern, ale bez tankowania misja izraelskich myśliwców byłaby misją w jedną stronę. Siły Powietrzne USA mają jednak kilka takich samolotów w regionie. Wniosek: USA aktywnie pomagają w tej kolejnej zbrodni Izraela przeciwko prawu międzynarodowemu, co doprowadziło do śmierci wielu irańskich cywilów.

Jeśli doniesienia z niedzielnego popołudnia są prawdziwe, to niemiecka Bundeswehra również jest winna tego rodzaju pomocy w syjonistycznej wojnie agresywnej przeciwko Iranowi. Zgodnie z doniesieniami niemiecki samolot-cysterna Bundeswehry, A400M Atlas, uczestniczył wczoraj w tankowaniu izraelskich myśliwców nad Jordanią. Samolot Bundeswehry prawdopodobnie przypadkowo włączył transponder na krótko, co uczyniło go wykrywalnym. „Reżim Republiki Federalnej Niemiec najwyraźniej aktywnie wspiera niesprowokowaną, brutalną, nielegalną wojnę” – czytamy w raporcie „Nachrichtenwelt”.

Tymczasem Waszyngton oficjalnie kontynuuje grę „w dobrego i złego glinę”, a Trump rzekomo szuka „rozwiązania dyplomatycznego”. Jednak wszystkie dowody wskazują, że USA były i nadal są niewątpliwie zaangażowane w ataki na Iran; tak jak pomagały i podżęgały ukraińskie ataki na rosyjską flotę bombowców strategicznych.

Waszyngton mógł zapobiec eskalacji wojny na Ukrainie, jak również wojnie syjonistycznego państwa terrorystycznego z Iranem. W ten sposób rząd USA traci ostatnią pozostałą międzynarodową wiarygodność i ryzykuje własnym upadkiem. To samo dotyczy osobiście Trumpa. Jeśli mówi, że został poinformowany dopiero po fakcie, to albo kłamie, albo nie ma pod kontrolą swojego aparatu rządowego. Jedno jest tak samo złe jak drugie. W niedzielę „prezydent pokoju” Trump powiedział „ABC News”, że udział USA w izraelskiej wojnie agresywnej przeciwko Iranowi jest możliwy, po raz kolejny podważając wszystko, co wcześniej powiedział.

Determinacja Iranu

Iran spodziewał się ataku Izraela, ale mimo to został zaskoczony niekonwencjonalnym wykonaniem tego pierwszego ataku. Iran niewątpliwie poniósł w wyniku tego znaczne straty, ale udane i rosnące ataki rakietowe Iranu, zwłaszcza pocisków hipersonicznych, spowodowały teraz również bezprecedensowe szkody w całym Izraelu. Podobno wywołało to panikę wśród części ludności Izraela.

W ciągu dziesięcioleci od założenia państwa Izrael zdarzały się sporadyczne, odosobnione ataki terrorystyczne o ograniczonych zniszczeniach, ale ogólnie rzecz biorąc, ludność Izraela zawsze czuła się bardzo bezpiecznie, ponieważ jej lepsze siły powietrzne i obrona powietrzna – dzięki USA – uniemożliwiały jakiegokolwiek ataki powietrzne. Jednak te dni już minęły, o czym świadczą mapy Izraela krążące w Internecie, na których widać setki irańskich trafień.

Jak obecnie dowodzą irańskie rakiety, które są przerażająco dokładne dla Izraelczyków, w szczególności rakiety hipersoniczne mogą pokonać – niesłusznie chwaloną – „żelazną kopułę” izraelskiej obrony powietrznej. Ogromna niszczycielska moc tych uderzeń rakietowych była widoczna na przykład w zeszłą sobotę w dymiących ruinach izraelskiego Ministerstwa Wojny.

Teraz dziesięciolecia przygotowań Iranu do izraelskiego ataku przynoszą efekty. Jego arsenały są nowoczesne, a wiele zasobów znajduje się pod ziemią i jest chronionych przed atakiem. To, co Izrael zniszczył na powierzchni, stanowi jedynie ułamek możliwości Iranu. Iluzja Izraela, że może zatrzymać postęp, zabijając dowódców lub naukowców, zostaje rozbita przez elastyczną strukturę Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i pracę zespołową w badaniach. Jeśli przywódca zostanie zabity, młodszy przejmuje władzę – często ze świeżymi pomysłami.

Wspierany przez Rosję, Chiny i Koreę Północną Iran może kontynuować wojnę rakietową przeciwko Izraelowi przez lata i utrzymywać Izraelczyków w stanie ciągłej gotowości. Izrael na przykład nie może zamknąć swoich cywilnych lotnisk na miesiące lub lata. Ludność Izraela nie spędzi miesięcy i lat w schronach przeciwbombowych, zamiast iść do pracy i utrzymać gospodarkę na powierzchni. W tych okolicznościach wewnętrzna presja polityczna w Izraelu może prędzej czy później wybuchnąć, a sprawcy tej nędzy, rząd Netanjahu, mogą zostać wypędzeni przez ludność.

To tylko dwie z wielu opcji, jakie ma Iran, aby rzucić na kolana syjonistycznych podżegaczy wojennych w Izraelu. Codzienne rozmieszczenie dziesięciu irańskich pocisków hipersonicznych, którym towarzyszą dziesiątki dronów, które po pewnym czasie nie będą musiały obawiać się izraelskiej obrony powietrznej, powinno być wystarczające. Powód: rok temu kompleks zbrojeniowo-przemysłowy USA-NATO-UE był beznadziejnie przytłoczony, jeśli chodzi o dostarczenie Ukrainie niezbędnej

liczby pocisków do w miarę skutecznej obrony dronów. Jednak NATO nie zaproponowało jeszcze żadnego środka zaradczego przeciwko rosyjskim pociskom hipersonicznym. To samo dotyczy Izraela i jego „żelaznej kopuły”.

Strategiczna niższość Izraela

Jeśli założymy, że tym razem Iran nie jest zainteresowany szybkim rozwiązaniem wojny i zamierza zniszczyć izraelską infrastrukturę wojskową i przemysłową, aby raz na zawsze położyć kres zagrożeniu syjonistycznemu, to Izrael będzie w niekorzystnej sytuacji.

Izrael, z populacją żydowską liczącą 6,7 miliona osób, nie ma znaczącego przemysłu, który pozwoliłby mu prowadzić wojnę przez dłuższy czas, zwłaszcza że nie ma bezpiecznego zaplecza dla przemysłu i ochrony swojej ludności przed irańskimi pociskami. Utrata wykwalifikowanych pracowników, którzy emigrowaliby do USA lub Europy, aby dołączyć do krewnych, wraz ze spustoszeniem wojennym, spowodowałaby spustoszenie w i tak już poważnie osłabionej gospodarce Izraela.

Nawet w czasach świetności Izrael był całkowicie zależny ekonomicznie, finansowo i militarnie od darowizn, pomocy i pożyczek ze Stanów Zjednoczonych. Ale czasy zmieniły się również w USA. Przede wszystkim, na tle holokaustu, Izrael stracił aurę niewinnej ofiary wśród dużych grup populacji USA. To samo dotyczy reszty świata. Kiedy dziś wspomina się Izrael, większość ludzi nie myśli już o holokauście, ale o arbitralnym morderstwie dziesiątek tysięcy dzieci w Strefie Gazy, między innymi z powodu doniesień o celowych strzelaninach do dzieci lub ich śmierci z głodu i chorób, ponieważ odmówiono dostaw żywności i leków do Gazy, doskonale wiedząc, że przedłuża to tragedię wielu dzieci.

Jeśli wojna z Iranem będzie się przeciągać, Netanjahu może spotkać ten sam los, co Zełenskiego. Nagle Biały Dom w Waszyngtonie nie był już zainteresowany kontynuowaniem

kosztownej wojny zastępczej przeciwko Rosji. Iran, z ponad 90 milionami obywateli i znaczną bazą przemysłową z dostępem do taniej energii na własnym terytorium, a także ze strategicznymi partnerami Rosją, Chinami i Koreą Północną za sobą – co gwarantuje dostęp do wszystkiego, co jest potrzebne do budowy nowoczesnej broni – może również stać się zbyt kosztowny dla amerykańskich zwolenników Izraela w dłuższej perspektywie, ponieważ Rosja, Korea Północna i Chiny mogą nie przegapić okazji, aby wesprzeć Iran w wojnie zastępczej przeciwko USA i dać Waszyngtonowi posmakować jego własnego lekarstwa.

Autorstwo: Rainer Rupp

Tłumaczenie i opracowanie: Zygmunt Białas

Źródło zagraniczne: [Freede.Tech](https://freede.tech)

Źródło polskie: WolneMedia.net